KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. — za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu; Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 5.00 (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC czwartek dnia 10 marca 1921 roku Nr. 55 Rok XV

TOWARZYSTWO AKCYJNE ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

„STREM" w STRZEMIESZYCACH W.

podaje do wiadomości Kooperatyw, Zarządów Fabryk i Kopalń, Komitetów Aprowizacyjnych itp.

że ma do sprzedania

Mydło jądrowe jasne

o zawartości 63—65 procent kwasów tłuszczowych.

Z zapytaniami należy się zwracać do Zarządu T-wa w Warszawie, Mazowiecka Nr 7 lub do fabryki w Strzemieszycach Warsz. (telefon Dąbrowa Nr. 2.) 1290

Kino-Oaza

Dziś i dni następne

Wyświetlany jest potężny film. Prawdziwe arcydzieło

Następca tronu i tancerka

Wspaniały dramat w 6 cz.

Bajeczna gra artystów, oryginalne typy, przepiękna natura.

Gzy to nie prowokacja?

Stanowisko Zarządu Twa „W. Fitzner i K. Gamper" w Sosnowcu zajęte w stosunku do pracowników umysłowych i sposób prowadzenia pertraktacji co do poprawy bytu tychże pracowników zaiste zdradza jakieś ukryte złe tendencje i wybitną złą wolę, negującą wyraźnie nietylko postulaty pracowników ale nawet interwencję odpowiednich władz, które zainteresowały się zatargiem Z-ku Zaw. Prac. Przem. i Handl. Zagłębia z pomienionym Twem. Pan Jechalski zapomina o tem, że wszystko ma swoje granice, że czasem i przekonanie, że się ma silne plecy tam, gdzie decydują o losie pracownika umysłowego — zawodzi.

Pan Jechalski chce być „plus catolice que le pape„ i aczkolwiek Rada Zarządzająca Twa „W. Fitzner i K. Gamper" zdecydowała się wypłacić pracownikom jednorazową zapomogę w wysokości pensji grudniowej — kazał pracownikom niektórym potrącać nawet te dnie, które brakowały do pełnych miesięcy Redukcja grudniowa płac przeprowadzona według widzi mi się p. J.. wyznaczanie pensji dla nowych pracowników, szykanowanie poszczególnych pracowników — spowodowało zbyt wielki ferment wśród nich Tego p. Jechalski nie widzi, choć szkodzi to wyraźnie interesom firmy przezeń reprezentowanej i czyni wrażenie, jakby się p. J. podobały bardzo strajki. Dyrekcja miejscowa wymienionego Twa wykazała wyraźnie złą wolę w sprawie rozstrzygnięcia kwestji postulatów pracowników, zasłaniając się brakiem kompetencji i odsyłając pracowników do Rady Zarządzającej w Warszawie na... konferencję.

Na konferencji w dniu 30 grudnia r. ub. członkowie Rady, nie wysłuchawszy relacji delegatów i motywów podawanych przez nich, rozeszli się, pozostawiając delegatom list do miejscowej Dyrekcji T-wa, list w zamkniętej kopercie, zalakowany, który w obecności delegatów włożono jeszcze do drugiej koperty

Takie postępowanie wygląda na wyraźne prowokowanie pracowników umysłowych.

Podnieść należy stanowisko obywatelskie pracowników, którzy w obliczu plebiscytu i ze względu na potrzebę spokoju i wytężonej pracy dla państwa użyli wszystkich sposobów celem polubownego obustronnie zgodnego załatwienia sprawy zatargu.

Jednak z przykrością stwierdzamy nieobywatelskie stanowisko zajęte w tej sprawie przez Zarząd Twa „W. Fitzner i K. Gamper„ który nie docenia powagi chwili i potrzeby zgodnej współpracy pracodawcy z pracobiorcą.

Sądzimy jednak, że będzie wkrótce inaczej.

O kradzież przesyłek poczt. w Będzinie.

W swoim czasie omawialiśmy w „Kurjerze" sprawę karygodnych kradzieży przesyłek w urzędzie pocztowym w Będzinie.

Sprawa ta znalazła się onegdaj na wokandzie w Sądzie Okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiedli urzędnicy pocztowi: Stanisław Gawłowski, Antoni Spato, Marjan Toczkowski i Franciszek Kisiela, wszyscy pod strażą policyjną.

Oprócz nich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej jeszcze 6 osób, które odpowiadały z wolnej stopy. Pomiędzy tymi są:

Marjanna Polakiewicz, Walenty Merchewka, Katarzyna Gawłowska, Weronika Majchrzak, Agnieszka Derda i Franciszek Błaszczyk.

Według aktu oskarżenia, w dniu 15 sierpnia rb. właściciel sklepu z wyrobami tytuniowymi, Mendel Broder otrzymał przez pocztę będzińską 7 przesyłek z cygarami marki „Kordowa", fabryki p.n. „Reforma" w Warszawie Już na poczcie Broder spostrzegł, że na 3-ch przesyłkach sznurki były rozwiązane pieczęcie zdjęte a skrzynki uszkodzone. Reklamacji odbiorca nie wniósł, ponieważ zostawały one bez uwzględnienia.

W domu Broder stwierdził brak 430 szt. cygar wartości 1440 mk.

W dniu 19 sierpnia zgłosiła się do Brodera 13-letnia Majchrzakówna, proponując mu kupno 20 cygar marki „Kordowa" w cenie 3 mk. sztuka.

Cena tych cygar w Warszawie wynosi 3 mk. 50 fen. wobec czego Broder, podejrzewając, że cygara pochodzą z kradzieży, oddał Majchrzakównę w ręce policji.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że w przesyłkach odbieranych na poczcie będzińskiej w bieżącym roku brakowało różnym kupcom towarów i innych przedmiotów na znaczne sumy, a mianowicie: Israelowi Jakubowi Landau — „cajgu„ ciemno szarego, oraz materjału bawełnianego granatowego w białe paski na sumę 3206 mk. 50 fen; Kugelmanowi — skór na sumę 7800 mk.; Manelli — kalek na sumę 420 mk. Gitnerowi — perfum, broszek i tp. galanterji na sumę 500 mk.; Kramerowi — chustki na sumę 250 mk.; Fruchtzweigowi — zefiru na sumę 1200 mk.; Halterowi — agrafek kiamer na sumę 350 mk.; Połtorakowi — cygar na sumę 3000 mk.; Meryanowi — grzebieni na sumę 582 mk.; Libermensowi — sakiewek i kelnierzyków na sumę 240 mk.; oprócz tego 12 par szelek i 17 pas podwiązek Dryzowi — grzebieni spinek na sumę 1300 mk.

Adresaci zwracali się z reklamacjami do będzińskiego urzędu pocztowego, lecz te pozostawały bez rezultatu. Zarówno propozycja uczyniona Broderowi przez Majchrzakównę, ażeby nabył swoje cygara jak i stwierdzony przez poszkodowanego Pryna fakt, że jego przesyłka z Kalisza została wysłana, naprowadziły władze śledcze na myśl, że sprawców powyższych kradzieży należy szukać w będzińskim urzędzie pocztowym. Wieści o tem chodziły po Będzinie. Niejaka Koleczko pokłóciwszy się z bliską znajomą urzędnika poczty Toczkowskiego, Wlasinkowa, przypominała tej ostatniej, paserstwo kradzionych rzeczy.

Prokurator oskarżając podsądnych, żądał surowego ukarania winowajców: Gawłowskiego, Spaty, Toczkowskiego, Kisiela, wnosił o skazanie na karę śmierci Polakiewicza na 3 lata ciężkiego więzienia, Merchewkę na półtora roku, Gawłowskią na rok więzienia Majchrzakównę na 8 miesięce, A. Derdę i F. Błaszczyka — na 6 miesięcy zwykłego więzienia.

Oskarżeni urzędnicy częściowo do winy się przyznali, niektórzy winy swej się wyparli, do której przyznali się na śledztwie. Pozostałych sześciu oskarżonych do winy się zupełnie nie przyznało i na przewodzie sądowym nie ustalono dowodów ich winy. Obrońcy podsądnych prosili o łagodny wymiar kary, wskazując na nienaganne dotychczasowe ich życie.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił swój wyrok, którym skazał na 4 lata ciężkiego więzienia czterech oskarżonych urzędników: Stanisława Gawłowskiego, Antoniego Sputę, Marjana Toczkowskiego i Franciszka Kisiela i Polakiewicz na 8 m. więzienia. Zostali oni Skazani na podstawie ustawy sejmowej z d. 30 stycznia ub.r. o odpowiedzialności karnej urzędników państwowych. Ustawa ta za zbrodnię kradzieży przewiduje karę śmierci na urzędników. Sąd w tym wypadku wobec szeregu okoliczności łagodzących zastosował najniższy wymiar kary, stosując się do przepisów w myśl art. 1 punkt 1. i art. 4 wspomnianej ustawy Pozostałych pięciu oskarżonych sąd dla braku dowodów winy — uniewinnił. Wyrok powyższy po ogłoszeniu stał się odrazu prawomocny i od wyroku tego nie służy apelację założyć można jedynie kasację. Skazani zostali odprowadzeni do więzienia, celem natychmiastowego poniesienia zasłużonej kary.

Aresztowania paskarzy.

Oddawna już obiegały wieści po mieście, że w naszem Zagłębiu, a więc nietylko w Sosnowcu znajdują się ukryte składy paskarskie wielkie i małe, że bardzo wielu żydów bardzo bogatych posiada mnóstwo ukrytych towarów, że szereg chałaciarzy mnóstwo ma towaru chowanego na — pasek.

W rewizjach poszedł za Warszawą Sosnowiec i oto, jak nadmienialiśmy, rozpoczęto rewizje i aresztowania już to paskarzy notorycznych, już to podejrzanych o pasek. Przypuszczamy, że rewizje te są początkiem dobrych poszukiwań. Bo aczkolwiek plon okazał się obfity, to jednak niewątpliwie odrazu w pierwszym dniu trudno było przyłapać, odnaleźć to wszystko, co kryją składy i składziki, rozrzucone po mieście, i nie koniecznie koncentrujące się wyłącznie na Modrzejowskiej. Przedstawiciele Urzędu Walki z lichwą łącznie z policją dokonali rewizji w składach Oppenheima, gdzie znaleziono 59 skrzyń herbaty, 39 worków śliwek, własność Szwarcbauma, 16 bel papieru i 13 skrzyń kopjowych ołówków należących do Bieleckiego i Altmana,

worków ryżu własności Wolfsona, kaszy owsianej 9 worków, ½ worka kawy, 3 worki masła kokosowego. W składach Liwszyca znaleziono 62 skrzynie mydła holenderskiego, 92 skrzynie mydła amerykańskiego 78 skrzyń włoskiego, 4 worki kaszy owsianej. Liwszyca aresztowano i odstawiono do więzienia. Wykryto następnie 550 rolek papy. Z właścicieli powyższych towarów ogółem aresztowano pięciu.

Przy ul. Modrzejowskiej u Izaaka Grochowiny krawca wykryto wielką ilość towarów przedwojennych. U Eljasza Kuretogi znaleziono 19 bel papieru. 3 balony oleju 2 skrzynie atramentu 52 balony esencji octowej. Mnóstwo towarów znaleziono również w składach Cukiermana, którego aresztowano. Przeprowadzono również rewizję u kupca manufaktury Hamburgera.

Rewizje i aresztowania w Będzinie..

Urząd Walki z lichwą łącznie z przedstawicielami policji rozpoczął szereg rewizji u kupców i składników w Będzinie. Wiele osób aresztowano.

Sprawy robotnicze.

Przyczyny powstania Chrz. Związku Zaw.

Związki klasowe, a nawet enpeerowskie opierają się na programie socjalistyczno-społecznym.

Znaczy to, że dążą do upaństwowienia fabryk, do obalenia kapitału, do wywołania w masach jaknajwiększej nienawiści i zdecydowanych uczuć zemsty, albowiem te niskie instynkty są realnym środkiem wywołania rewolucyjnego buntu.

Dlatego sztandar związku klasowego musi być krwistego koloru, dlatego urzędową pieśnią związku jest Czerwony Sztandar — pieśń głuchej zemsty i gniewu, dlatego wreszcie związek zwie się klasowym lub należącym do Centralnej Komisji Klasowych Związków Zaw., ażeby tem podkreślić solidarność z hasłem socjalistycznem, wymyślonym przez semickiego ducha myśliciela materjalistycznych — hasłom walki klas.

Tymczasem chrześcijańskie związki zawodowe stoją na zupełnie innym, wręcz przeciwstawnym programie chrześcijańsko-społecznym.

Znaczy to, że my nie dążymy do upaństwowienia fabryk, albowiem wiemy, że to by sprowadziło taką samą nędzę i głód, jak to ma miejsce w Rosji, a tylko dążymy do uwłaszczenia robotnika; chcemy go zrobić posiadaczem, akcjonarjuszem fabryki, burżujem.

Znaczy to, że my nie walczymy z kapitałem i nie chcemy go obalić, lecz, że walczymy z wyzyskiem, że chcemy obalić najemnictwo. Najemnictwo bowiem da się usunąć bez obalenia kapitału, którego konieczność uznały już dziś rządy bolszewickie w Rosji po zniszczeniu własnej narodowej klasy kapitalistów.

Dziś więc na miejsce swoich sprowadzają obcych i dlatego tych zbrodniczych eksperymentów nie chcemy mieć u siebie. O tem zaś, jak, nie usuwając kapitału, obalić najemnictwo, pisaliśmy w poprzednim numerze, nie będziemy więc się powtarzać.

Wreszcie to znaczy, że my nie chcemy, ażeby najdroższą cząstkę ludzką — duch jego — zatruwano jadem najniższych uczuć, że zdajemy sobie sprawę do jakich okropnych rezultatów gospodarczych prowadzi podkopywanie wzajemnej do siebie życzliwości pracodawców i pracowników i hodowanie niechęci do wydajnej pracy, że odwrotnie dążyć pragniemy do wzmożenia opieki moralnej, wzmocnienia czynnika miłości społecznej, który jeden skutecznie może zwalczyć wyzysk, że dbamy o interes państwa i stan ogólnej moralności, że pragnąc wyzwolić robotnika z jarzma wyzysku, chcemy wyzwolić mu duszę z więzów żądz i instynktów.

I dlatego intonujemy pieśń o Bogu, dlatego sztandar związkowy ma zawsze emblemat krzyża, dlatego wreszcie nazywamy się chrześcijańskimi związkami, ażeby w ten sposób wskazać na źródła etyczne, z których płynie program społeczny i taktyka.

I dlatego nieprawdą jest ażeby związki zawodowe różniły się pomiędzy sobą tylko nazwą, jak o tem wołają agitatorzy klasowi i co, gdyby było prawdą, istotnie nasuwać by mogło przypuszczenie, że mnogość związków tworzoną jest sztucznie dla celów rozbijania ekonomicznego ruchu robotniczego.

Nie nazwa różni związki zawodowe, ale program społeczny.

Nie zamiar rozbijania wyzwoleńczego ekonomicznego ruchu robotniczego powoduje ten rozdział, ale mocne i zdecydowane dążenie do sparaliżowania politycznego ruchu, który by mógł w stosownym momencie wyzyskać ruch zawodowy dla celów ekonomicznego niszczenia kraju i politycznego niszczenia państwa.

Przewódcy klasowych związków to czują i dlatego taką niską i obiedną rozpoczynają przeciwko chrz. zw. zawodowym robotę za pośrednictwem drugo i trzeciorzędnych agitatorów i mącenie opinji mas robotniczych.

Kronika.

— W sprawie Kursów Rzemieślniczych. Od p. Feliciana Wieczorka radnego otrzymujemy w sprawie Kursów Rzemieślniczych poruszonych na posiedzeniu Rady Miejskiej następujące wyjaśnienie. W niedzielnym numerze „Kurjera Zagłębia", ze sprawozdania z obrad Rady Miejskiej, wynika że ja wypowiadałem się w duchu nie przychylnem dla Kursów Rzemieślniczych. W istocie było inaczej. Ponieważ są widoki na uzyskanie od Rządu otwarcia państwowej szkoły rzemiosł w Sosnowcu, byłem i jestem zdania, że istniejące Kursy Rzemieślnicze można i należy materjalnie popierać, lecz nie należy dodawać im charakteru Kursów Miejskich, aby przez to nie wywoływać wrażenia, że u nas już jest szkoła rzemieślnicza i tem nie osłabiać widoków na otwarcie takiej szkoły kosztem Rządu.

— Niesumienność rzeźników. Niektórzy rzeźnicy sprzedając mięso detalicznie dają znacznie większą ilość kości, aniżeli przypada na każdy funt mięsa. Są i tacy którzy mięso sprzedają jedynie stałym, uprzywilejowanym, odbiorcom, mając mięsa dostateczną ilość i nie dla uprzywilejowanych.

— Urzędnicy Kasy Chorych na plebiscyt. Z okazji imienin komisarza Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu p. Kazimierza Osiowskiego, urzędnicy Kasy złożyli w dniu 7 bm. na ręce p. posła Sosińskiego, mk. 17200 przeznaczając je na cele plebiscytu górnośląskiego.

— Echa zabaw karnawałowych. W swoim czasie dwaj pp. urzędnicy huty Milowickiej urządzili dwie zabawy taneczne, które dały pono pokaźny dochód przeznaczony na plebiscyt. Ponieważ dotychczas nie czytaliśmy sprawozdań kasowych z tych zabaw w prasie miejscowej zapytujemy komu wpłacono sumy, uzyskane z tych zabaw?

— Podziękowanie. Do wysoce obywatelskiego i godnego do naśladowania patrjotycznego czynu zaliczyć musimy działalność tutejszych pp. lekarzy, dentystów i dentystek: P. Jana Szlimierskiego, Ignacego Szatensteina, Arona Ingstera, Józefa Rotsteina, Teresy Benzefowej, Zofji Perlmanowej, Eugenji Ostrowskiej i Anny Luftspringerowej. Grono młodych obywatelek nie szczędząc trudu i materjału — bezinteresownie leczy całe zastępy cierpiących naszych żołnierzy 12 p. p. Zyskuje na tem w pierwszej linji skarb państwa Polskiego — gdyż nie zachodzi potrzeba wysyłać żołnierzy do wojskowych zakładów leczniczych, zyskują na tem same zakłady wojskowe będąc w ten sposób obciążone, wreszcie oddziaływa to moralnie dodatnio na żołnierza, który, widząc ofiarność i patrjotyzm wszystkich obywateli państwa, czuje że nietylko on sam kładzie podwaliny pod powstającą Ojczyznę, ale i szersze masy w ten lub inny sposób — choć nie w mundurach — działają równolegle — a wszyscy razem ku chwale Ojczyzny. Cześć im!

— Kasa Chorych a służba. Byłoby pożądane, aby Kasa Chorych zechciała skrupulatniej załatwiać sprawy ze służącymi. Niedawno Kasa Chorych przez nieporozumienie ściągnęła mk. 42 f. 20 na niejaką Kapuścik Wiktorję jako karę za nieubezpieczenie, aczkolwiek służąca ta nie służyła nigdy w owym domu.

— Delegat P.A.K.P.D w Wiedniu. Przed kilku dniami powrócił do Warszawy delegat Polsko Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom pan Marzyński wysłany do Wiednia w celu zaznajomienia się z tamtejszym systemem akcji dożywiania dzieci, prowadzonej przez Amerykański Wydział Ratunkowy. Pod względem naukowym akcja dożywiania stoi w Wiedniu bardzo wysoko, mając na czele profesora Pirket'a oraz dwuch docentów uniwersytetu. Akcja cała oparta jest na teorji prof. Pirket'a o „nemach" (zastępujących nasze obliczanie na kalorje) którą stosują tam w całej rozciągłości i której naukowe rezultaty zdają się mieć istotnie wielką doniosłość dla całego systemu odżywiania. Delegat PAKPD stwierdza jednak, to pod względem organizacji, nasza akcja w niczem nie ustępuje wiedeńskiej, pomimo to, że nasze warunki mieszkaniowe nasuwają nieraz wielkie trudności. W Wiedniu kuchnie mieszczą się przeważnie w dawnych budynkach pałacowych lub obszernych szkolnych salach gimnastycznych. Jednakże i w naszych trudnych warunkach PAKPD zdołał zorganizować w samej Warszawie dożywianie około 100000 do lat 17.

Z teatru

Tajemniczy Dżems.

Sztuka w 3 aktach.

Ostatnia premjera teatru Zimowego bardzo sensacyjna i ciekawa w przeprowadzeniu zainteresowała wielce naszych teatromanów to też teatr na sobotniem przedstawieniu zgromadził duży zastęp publiczności, z zadowoleniem oklaskującej pp. Chojnacką, Dąbrowskiego; świetny typ złoczyńcy, Kisielewskiego, także typowego jako złoczyńca) Bonackiego, doskonale grającego rolę przestępcy Grewicza sztywnego ministra, Puchniewskiego, detektywa, Tańskiego dyrektora więzień. Sztuka ma wiele ciekawych epizodów, bardzo wesołych, dużo charakterystycznych momentów i rokuje duże dobre powodzenie. *mski.*

— Teatr Zimowy daje dziś znakomitą sztukę, osnutą na tle wypadków z życia słynnego amerykańskiego włamywacza „Tajemniczy Dżems".

Jutro w piątek „Księżniczka czardasza" podczas której między drugim a trzecim aktem rozegrane zostaną cztery miljonówki między zebraną publicznością.

— Dziś w Będzinie melodyjna operetka Falla „Ochcany Augustynek" urozmaicone tańcami.

— Jutro w Ząbkowicach arcyzabawna farsa w 3 aktach „Zażarty automobilista".

---

9) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Stał, wsparty o marmurową framugę kominka w chwili gdy weszła Olimpja. Nie postąpił kroku naprzeciw niej, ona zaś, nie patrząc nań i nie witając się wcale, rzuciła się na sofę.

— I cóż — rzekła.

— Wszystko gotowe, trzeba tylko działać;

Wyjął z kieszeni swej kurtki flaszeczkę małej zawartości, hermetycznie zamkniętą, w której dostrzec można było przy świetle dolatującym z kominka ciecz zielonkowatego koloru.

— Czy jest lekarstwo, o którem była mowa?

— Tak, — odparł z uśmiechem.

Olimpja wzięła flaszeczkę ze drżeniem i przyglądała się jej uważnie.

— Dwie krople, mówiłeś pan?

— Trzy najwięcej.

Olimpja zbladła i omalo nie wypuściła z rąk flaszeczki.

— Strzeż się pani, — rzekł nieznajomy, — potrzebowałbym znowu około dwuch tygodni czasu, ażeby dojść do tego elixiru.

— Elixiru długiego życia, — dodała Olimpja.

Nieznajomy uśmiechnął się.

— Ale jeżeli kiedykolwiek, zauważyła Olimpja blada i zimna, jeżeliby kiedykolwiek znaleziono jakie ślady, zarządzono sekcję...

— Co też pani do głowy przychodzi?., Sekcja na starcu lat ośmdziesięciu ośmiu? Nikt ani myśli o tem. W tym wieku jeżeliby kto nawet spadł z wysokości wieży Notre-Dame, to wszyscy byliby pewni, że go starość jedynie zabiła. Nie wierzyć temu, że człowiek ośmdziesięciu ośmioletni nie umarł naturalną śmiercią...

— Ależ jednak...

— przypuśćmy zresztą, że robią sekcję.

— Cóż wtedy? —niespokojnie zapytała Olimpja.

— Nie znaleziono by nic, literalnie nic. Tak substancja zawiera w sobie pierwiastki, których esencja tylko, jest trucizną. Możnaby wypić całą tę flaszeczkę, a w żołądku nie byłoby ani śladu.

— Dobrze więc, zobaczymy. Idź pan już, muszę się ubrać.

Nieznajomy był już przy drzwiach, gdy Olimpja wróciła go.

— Baruch, — rzekła, — jeżeli upadnę, czy mię nie odtrącisz?

— Cóż znowu!

— Będę więc twoją żoną, cokolwiek by nastąpiło, przyrzekasz mi to?

— Ależ więcej niż, kiedykolwiek!

Ten, którego Olimpja nazwała Baruchem, wrócił i wziął ją za rękę.

— Słuchaj, — rzekł, — spotkałem cię piękną, młodą, rozsądną; byłaś tu, poświęcając się dla starca, którego śmierci oczekuje z upragnieniem dwudziestu spadkobierców, ażeby cię potem wyrzucić na ulicę bez żalu i litości. To mię bolało; widząc cię tak piękną, tak dobrą i naiwną, pokochałem cię całą duszą. To miłość wzajemna, nieprawdaż Olimpjo?

— O tak — odrzekła ze drżeniem młoda kobieta.

— Czyliż mogłem, ja, który zaskarbiłem całe twoje zaufanie, czyliż mogłem nie otworzyć ci oczu na przyszłość, jaka cię czeka i na stanowisko jakie bezwiednie zajęła. Jak wiele innych łudziłaś się, biedaczko. Wierzyłaś we wdzięczność starca! Naiwna! Ale teraz, dzięki mnie, jesteś silną, działają więc z ufnością i polegaj na przyszłość, niezbraknie ci ani dostatków, ani szczerej przyjaźni... Ja cię kocham, droga Olimpjo!

— Dziękuję — odparła. — Wiesz Baruch jakie było moje życie, opowiadałam ci wszysko, pomyśl więc, jakiej pomocy potrzebuję dzisiaj; i właśnie liczę we wszystkiem na ciebie.

Baruch był jeszcze przy drzwiach, gdy Olimpja udała się do swej sypialni siadła przed toaletą, i zaczęła rozpinać stanik.

— Chcę i muszę być piękną, jak nigdy! rzekła do siebie.

Wyrwała grzebień, a grube sploty czarnych włosów opadły rozłożyście na jej piękne okrągłe i nagie ramiona. Wkrótce potem woda odświeżyła jej marmurową szyję. Włosy opadły jej na czoło, i obnażyły jej różowe ciałko. Włożyła suknię, jedwabną, z cichym szelestem, pokrytą szerokiemi falbanami.

Spojrzała po raz ostatni w zwierciadło, a uśmiech zadowolenia przebiegł po jej twarzy.

— Idźmyż do starca — rzekła wreszcie. — Posiedzimy sobie we dwoje.

Gdzie można się przekonać, że nie zawsze w ośmdziesiątym ósmym roku życia umiera się naturalną śmiercią.

— Dobry wuju — mówiła zacna pani Lepineis, co chwila gderając na swego chłopca, który bez względu na całą wartość mebli miljonera, łamał krzesła i krajał firanki—dobry wuju, uwolnij się od tej kobiety, gdyż inaczej spotka cię nieszczęście.

— Przecież od siedmiu lat Olimpja się mną opiekuje, a jednak...

— O! ona czyha tylko na twoje dobro, wuju; ta kobieta oddala cię od rodziny, która cię tak kocha. Wie ona dobrze co robi.

c. d. n.

Co mówił ks. Sapieha?

Minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Słowa Polskiego". W wywiadzie tym minister oświadczył między innemi:

Nie przypuszczałem, aby w Rumunji Polska była tak dalece popularna.

Porozumienie Polski z Rumunją jest cenne i pożądane dla stron obydwu. Rumunowie są 10-miljonowym narodem, mającym wszelkie dane wszechstronnego rozwoju. Obecnie w kraju tym zarysowuje się wyraźna dążność do utworzenia silnego rządu. Zdaniem polskich sił zawodowych, armja rumuńska jest doskonale zorganizowana, karna i bitna.

Doniosłość porozumienia polsko-rumuńskiego polega przedewszystkiem na tem, iż uniemożliwia ono bolszewikom wypowiedzenie wojny Polsce. Oprócz tego nie pozostanie ono bez poważnego wpływu na sprawę przynależności Małopolski wschodniej do państwa polskiego. Poza temi względami natury politycznej, podkreślić należy wielkie korzyści, wypływające dla nas z tego porozumienia: Rumunja potrzebuje naszej produkcji, port Braiła jest bardzo dogodną bazą morską, która ułatwiać będzie wywóz towarów naszych na wschód do Gruzji, Azerbejdżanu i Armenji. W dziedzinie porozumienia polsko-rumuńskiego wszystko już jest ułożone. Obecnie chodzi tylko o to, aby układ ten wprowadzić w życie.

W sprawie stosunków między Polską a Czecho-Słowacją, minister Sapieha wyraził zdanie, iż okres pewnego zaognienia tych stosunków nie przeszedł jeszcze zupełnie, nie wątpliwie jednak Polska ma z Czecho-Słowacją wiele wspólnych celów politycznych. Zbliżenie między obu państwami zależne jest od usunięcia przyczyn, które były źródłem pewnych tarć.

Na sprawę plebiscytu górnośląskiego i wileńskiego minister zapatruje się najzupełniej optymistycznie i nie wątpi, że oba wypadną na naszą korzyść.

Mówiąc o wynikach konferencji londyńskiej, minister Sapieha zaznaczył, iż tekst kontrpropozycji niemieckich nie zaskoczył go bynajmniej. Oczekiwać należy, iż Niemcy w dalszym ciągu utrzymają swe stanowisko nieprzejednane, a wtedy koalicja dokona zapowiedzianej okupacji.

Przechodząc do spraw polskich, minister oświadczył, iż podczas wizyty paryskiej przedstawiciele Polski akcentowali jaknajsilniej dążenia pokojowe. Zbliżenie Polski z Rumunją ma na widoku cele wyłącznie obronne.

W zakończeniu wywiadu minister zaznaczył, że niektóre państwa zachodnie uważają Polskę w dalszym ciągu za „państwo sezonowe". Dążeniem wszystkich szczerych patrjotów polskich winno być zadanie kłamu temu nieuzasadnionemu poglądowi, a to przez wewnątrzną konsolidację i rozsądną politykę sojuszów.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Kurjera Lwowskiego", minister Sapieha podkreślił szczerze pokojowy charakter polityki polskiej. Według słów ministra, sojusz nasz z Francją i Rumunją jest nawskroś pokojowy i obronnny. Te dwa sojusze i realizacja pokoju w Rydze są podstawą naszej sytuacji państwowej i ostoją ładu na wschodzie.

Stosunki Polski z Czecho Słowacją utrudnia sprawa cieszyńska.

Co się tyczy pokoju w Rydze, to uzyskuje on prawomocność międzynarodową z chwilą wciągnięcia go do protokułu Ligi narodów. W sprawie zawarcia tego pokoju można się nieobawiać komplikacji.

Sprawa Małopolski wschodniej będzie załatwiona, gdy inne zagadnienia polityczne zejdą z porządku dziennego.

Przedstawicielowi lwowskiej „Gazety Porannej" ks. Sapieha oświadczył:

Pogłoski o podziale Górnego Śląska są pozbawione wszelkiej podstawy, jak również wiadomości o ewentualnej ofenzywie rosyjskiej.

Z Górnego Śląska

Sensacyjne zeznania.

GLIWICE. Aresztowani hr. Strachewitz i Schelscha, u którego znaleziono plany operacyjne przyszłego niem powstania, poczynili szereg sensacyjnych zeznań. W związku z temi zeznaniami są dalsze aresztowania w toku Prawie całe okręgowe kierownictwo organizacji bojowej zostało aresztowane Okazuje się, że napady niedzielne na wiecew Bytomiu miały tutaj swoje źródła.

Zamknięcie granicy górnośląskiej.

OPOLE (wł.) Międzysojusznicza Komisja zarządziła zamknięcie granicy górnośląskiej począwszy od dnia 9 marca godziny 8 rano. W wypadkach śmierci lub ciężkiej choroby w rodzinie szef międzysojuszniczego biura paszportowego może udzielić pozwolenia na przyjazd na Górny Śląk. Wnioski o zezwolenie na przyjazd wysłać można telegraficznie. Wizowanie paszportów załatwiają konsulaty francuskie kompetentne dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Dotychczasowe wykazy dla kolejarzy zatrzymują swoją ważność.

Rewolucja w Rosji.

BERLIN (wł.) Nadchodzą dzisiaj wiadomości, że legalne wojska sowieckie bombardują robotnicze dzielnice Moskwy. Po stronie ludności jest bardzo wielka liczba zabitych.

HELSINGFORS (wł.) Telegram iskrowy, wystosowany przez marynarzy kronsztadzkich do wszystkich oddziałów armji czerwonej, zawiadamia, że marynarze ci utworzyli komitet rewolucyjny, któremu podlega Kronsztad i cała flota bałtycka

Marynarze kronsztadzcy zwrócili się do wszystkich wojsk komunistycznych w Piotrogrodzie z żądaniem podjęcia wspólnej walki z sowietami Komitet rewolucyjny w Kronsztadzie domaga się zachowania swobód obywatelskich i zwołania konstytuanty. Członkowie centrali rady sowieckiej, oraz wielu komisarzy sowieckich ma być powieszonych.

Piotrogród znajduje się w zupełności w rękach rewolucjonistów, którymi dowodzi gen Kozłowski.

KOPENHAGA Liczba zrewoltowanych marynarzy kronsztadzkich wynosi 40,000. Wszystkie fortyfikacje w Kronsztadzie, oraz tamtejszy zamek, znajdują się wrękach zrewoltowanych marynarzy, którzy utworzyli komitet rewolucyjny. Komitet ten objął już swoim zasięgiem Piotrogród. Na placu zimowym w Piotrogrodzie i Kremlu powiewają białe flagi. Żołnierze załogi moskiewskiej nie chcą wystąpić przeciwko zrewoltowanym. Dalej dziennik donosi, że wojska antysowieckie maszerują od południa na Piotrogród. W całej Rosji panuje ogromne wzburzenie.

RYGA Rząd sowietów przy pomocy daleko idących koncesji dla proletarjatu miejskiego i ludu wiejskiego usiłuje uspokoić wzmagające się coraz bardziej wzburzenie.

Rokowania w Londynie zerwane

LONDYN (wł.) W Londynie odbyły się onegdaj dwa posiedzenia konferencji aljantów z delegatami niemieckimi, pierwsze o godzinie 12 w południe drugie około 5 po południu. Imieniem delegacji niemieckiej oświadczył dr. Simons że Niemcy godzą się na zapłacenie odszkodowania wojennego według uchwał konferencji paryskiej, ale tylko pod warunkiem, że Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech.

Lloyd George oświadczył imieniem mocarstw Koalicji, że aljanci na to się nie godzą i zagrozili niemcom natychmiastowem zastosowaniem środków przymusowych, jeśli warunków nie przyjmą. Delegacja niemiecka, która obradowała wczoraj jeszcze późnym wieczorem nad odpowiedzią ostateczną, jaką dać chce Koalicji, zamierza dzisiaj wrócić do Berlina. Według komunikatu biura Reutera mocarstwa zamierzają z dniem dzisiejszym rozpocząć operacje wojenne przeciw Niemcom t. j. obsadzić zagłębie Ruhry i rozpocząć blokadę Hamburga.

Co przyjęto.

LONDYN. (tel. wł) 6 bm. Rada najwyższa Ententy na posiedzeniu, które trwało do godz. 11,45 w nocy postanowiła propozycje niemiecką co do wstrzymania zatwierdzenia umowy paryskiej na przeciąg lat 5-ciu odrzucić

Na wniosek Lloyda George'a, przyjęto jako kontr propozycje: 1) Spłata coroczna w kwocie 3 miljonów marek złotych na przeciąg 30 lat zamiast 42 jak to umowa paryska przewidywała. 2) Podniesienie o 30 proc. cła dla importujących mocarstw, które sprowadzają towary z Niemiec.

Minimum dochodu z tego winno po 5 latach wynieść 6—8 miljardów mk w złocie. 3) Co do wysokości odszkodowania (226 miljardów) to do omówi to jeszcze komisja reparacyjna

Wykrycie wielkich składów broni niemieckiej.

GLIWICE. Patrol francuski pochwycił kilka dni temu pod Oleśną wielki transport broni niemieckiej Eskortujący stawili opór i zranili żołnierza. W związku z tem aresztowano kierownika stosstruplerów asystenta ekonom. Jeilttęsyna dyr. fabryki z Brzega Wintgera, który organizował masowe transporty broni z Niemiec na G. Śląsk, aresztowano dalej prof. dr. Foerstera. Ze znalezionych u niego dokumentów dowiedziano sięo składach broni w lesie kamieńskim.

Bolszewicy gospodarują w Tyflisie.

ZURYCH (wł). „Secolo" donosi z Konstantynopola, że według depeszy iskrowej ze znajdującego się w pobliżu statku francuskiego, bolszewicy w zdobytym Tyflisie rozstrzelali większość członków tamtejszego rządu, jedynie prezyd. ministrów uratowało się ucieczką od śmierci.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa niniejszym wzywa wszystkich, którzy uzyskali pożyczki na zastaw 5% asygnat Pożyczki Państwowej z 1918 roku, i dotychczas pożyczek tych nie zapłaciii, aby do dnia 30. kwietnia r. b. uregulowali rachunki z tytułu tego zastawu wpływające, gdyż w przeciwnym razie papiery powyższe będą zrealizowane na pokrycie zobowiązań i procentów od nich przypadających. Po dniu 30 kwietnia r. b żadne reklamacje uwzględniane nie będą. 1295

Okupacja prowin nadreńskiej.

Kawalerja francuska i samochody pancerne 8 b. m. w godzinach rannych zajęły zewnętrzne dzielnice miasta.

Pochód wojsk sprzymierzonych w całej pełni. Według otrzymanych tu wiadomości o godz. 2 pp. spodziewano się wkroczenia do Duisburga i Ruhrertu.

Ameryka w zgodzie z Koalicją.

BYTOM (Ohio Telegraf) Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Harding, odłożył swój plan zawarcia pokoju z Niemcami, nie chcąc stawać na drodze koalicji, która przecież teraz gotuje się do wymuszenia na Niemcach wypełnienia traktatu wersalskiego. (Ta wiadomość, która przekreśla wielkie nadzieje Niemców na Amerykę, wywołała wielki niepokój w Niemczech. — r.)

Akuszer — Gynekolog.
Doktór medyc.
SIANOZĘCKI
B. asyst. prof. Otto w Petersburgu
Przyjmuje od 3 do 7 godz.
Ulica 3-go Maja № 24.

DOK. MEDYC.
WŁ. BITNY-SZLACHTA
B. ordynat kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop.
od 11—1 po poł. wiecz. od 6—8
panie od 5—6. 672
Ul. Małachowskiego № 16.

KUPIĘ
DOM
przy ulicy 3-go Maja lub Piłsudskiego pomiędzy Dęblińską a Krzywą. — Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość w redakcji
:: :: dla Zetes. :: ::
1296

Akcja marynarzy.

SZTOKHOLM (wł.) „Nordisk Press Zentrale" donosi z Helsingforsu: Jak to doniesiono w sobotę późnym wieczorem, Kronsztad znajduje się wciąż jeszcze w rękach powstańców. Pancernik „Petropawlowsk" przygotowuje się do akcji i wymierzył armaty na Petersburg — Łamacz lodów „Jermak" stworzył połączenie pomiędzy Kronsztadem a Oranienbaumem. Z drugiej strony rząd Sowietów powstrzymał ruch pociągów pomiędzy Piotrogrodem a Oranienbaumem. W Piotrogrodzie fabryk strzegą aspiranci oficerscy, którzy dotąd pozostali wierni Sowietom.

Kurs marki niemieckiej.

BERLIN (wł.) Za 100 marek niemieckich płacono w Kopenhadze 9.70 kor., w Sztokholmie 7.25 kor. W Zurichu 9 ½ franków, w Amsterdamie 4.76 guldenów.

Z Sejmu.

WARSZAWA. Rozpoczęła się w Sejmie dyskusja generalna w trzeciem czytaniu projektu konstytucji. Zakończeniem dyskusji będzie głosowanie, które rozstrzygnie o osnowie zasadniczej treści konstytucji. Początek dyskusji przyniósł dwie sensacje. Jedną było oświadczenie arcybiskupa Teodorowicza wedle którego episkopat polski rezygnuje z uprzywillejowania wirylistycznego w Senacie. Arcyb. Teodorowicz prosił o skreślenie kurji biskupiej w projekcie. Drugą niemniejszą sensacją było oświadczenie ks. Lutosławskiego że Zw. Lud. Nar. poddtrzymuje poprawkę domagającą się, aby prezydent Rzeczypospolitej był katolikiem, oraz poprawkę, domagającą się zachowania wyznaniowości w szkole.

OFIARY.

Za pośrednictwem Inspektora Skarbowego Dobrowolna ofiara na plebiscyt Górnego Śląska.

Grochowalska J, 50 mk. Unnberg Ch 100 mk. Wajgert E. 100 mk, Szarnecha 100 mk. Grynkrant N 400 mk. Cukrowski M. 50 mk. „Ruch" Tow. księg. 100 m. Ferstenfeld T. 60 mk. Felsztajn i Mentlik 500 mk. Golenser i Dancygier 500 mk. Berkowicz B. 50 mk. Tusez K, 50 mk. Teckter Izaak 80 mk Czernez K. 40 mk. Grajzer M. 25 mk. Fisrer G i J. 40 mk. Tajbelbaum L. 100 mk. Sztajn-Zawiercie 200 mk. Krajewski W. M. 100 mk. Samborski W. 150 mk. Orensztajn Sz 100 mk. Bnumag St. 30 mk. Pański M. 100 mk Kupfermine 400 mk. Sielcer Abr. 100 mk. Wajs Abram M. 400 mk. Wajntraub 50 mk. Kraner Lente 50 mk. Lichtenfeld M. 100 mk. Wichter 100 mk. Koszliach 100 mk. Tenenbaum 700 mk, Bramer 100 mk. Trajborowski 100 mk. Rynka T 200 mk. Zangfus 100 mk Langhard H 50 mk. Skoczylas Ch. 100 mk. Wikarek M. 100 mk. Stróż Eljasz 100 m, Figiel Cecylja 100 mk. Gliksman J. 100 mk. Tosmankier M. 100 mk. Wajman Ch. 50 mk. Trajman Ch. 100 mk, Pozmantier M. 50 mk, Machnik Stanisław 200 mk. Pirkowski B. 100 mk. Morawiec St, 100 mk, Piotrkowski L, 100 mk, Glikstain 50 mk, Szuster Szmul 400 mk, Zabiegała Franciszek 100 mk. Piotrkowski F. 100 m Szajntal F. 100 mk Mastalska H. 50 mk, Konieczny Piotr 100 mk Górecka Ant. 100 mk. Pleban Antoni 100 mk Feldman G. 100 mk. Wajrasztajn J. 100 mk, Rutkowski 100 mk- Inwald Żolda 100 mk' Rozner Szl. 50 mk. Majeran M 100 mk' Gorselany K. 100 mk. Sawardka M. 100 mk. Szwajcer Z, 100 mk. Grosfeld S 100 mk. Pęczak Józef 100 mk. Pęczak N. S. 100 mk. Grajcer J, 500 mk, Zelmanowicz i Żądze 200 mk. Szladowski i Zandengurb 60 mk. Hampel i Goldsobel 500 mk Pregier 50 mk, Estrajcher Kopel 100 mk Rajdzer Izaak 100 mk, Parasol 100 mk, Kronenfeld M 300 mk Gissberg J 50 m, Linger 100 mk. Wulfrohn 100 mk, Margules J 50 mk, Munberg A, 100 mk, Rozenhólc 100 mk, Bracia Szajn 500 mk,

Ogółem 12,405 mk.

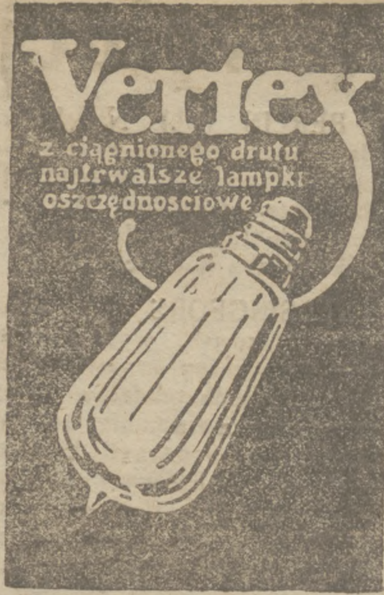
Sztajnbreck 300 mk. Beser Sz. Renbiszewski 400 Jakób Rezner 150 mk, Ciszkowski Szmul 200 mk. Szlama Sztahl 200 mk. Pejsach Smietana 100 mk, Icer Dresler 400 mk, Aroń Gnat 200 mk, H. Koniński 100 mk, Ajzyk Sztajer 300 mk, Abram Mordkowicz 100 m Abram i Jakób Goldminc 400 mk, Beruch Rzeprowicz 200 mk, Notan Landzer 150 mk, Wolf Wigdersoń 200 mk, Dawid Bolinowski 400 mk, Icek Beser Potasz 200 Abrani Jakób Rozen 200 mk, Jakabsohn Izrael 50 mk, Jakubsohn Mendel 100 mk, Estrajser 100 mk, Stow, Spoż. „Rozwój" 100 mk, Piekarski Tomasz 300 mk. Follech Józef 300 mk. Sikiel Gustaw 300 mk, Mecne Marja 200 mk. Rozenberg 50 mk. Kowalska Marjanna 100 mk, Kurfeld Helena 100 mk, Inż. Chrzanowski Józef i S—ka 500 mk, Bracia Rucińscy 500 mk Reizberg 100 mk, Lewerman M 80 mk. Zaporowski Józef 200 mk, Sztajer Dawid 200 mk, Sztajer Herc 600 mk, Krajer 100 mk, Borzykowski 100 mk Kowalski Kaim 200 mk, Zieliński Walenty 200 m Dymecki Stanisław 200 mk Zendnez 100 mk Dzyjski Ignacy 200 mk Lajber Z 100 mk Lewkowicz 100 mk Gurt 50 mk Orzeł Szyja 100 mk Goldsztajn Sz 100 mk Balicer 200 mk Adamski 200 mk Kusinek 100 mk Mazur Z 200 mk Bramer Lejbuś 100 mk Leur Ch i Z 100 mk Dreksler Sz 100 mk Kromentahl 200 mk Luksemberg M, 50 mk Manela Herozel 100 mk. Peliwoda Sz. 100 mk. Blachart Abr 100 mk. Linsenbaum M 50 mk Windhein 100 mk Jakubowski P. 100 mk Hereberg Israel 100 mk, Liwer Szulin 700 mk Cynamon 100 mk Warmus 100 mk Jura Izaak 100 mk Bramer 100 mk Uchnast J 100 Szczekacz S 100 mk Gitler Wolf 100 mk Jakubowicz W 100 mk Wircberg Sn 500 mk Paluch Wł. 100 m Cukierman Zendel 700 mk Berman B 100 mk Lubliński S 500 mk Lieber 50 mk TowSpoż Toporów Mierzęcice 500 mk Opperhaim 150 mk Wiślicki 100 mk Sngster 100 mk Lubecki i S—ka 200 mk „Göszli" 500 mk Drużowicz M 10 mk Roznacyn Bencja 100 mk Grzesik Marja 100 mk Majman Abr 500 mk Kubasik E 50 mk Landan 100 mk Jura 100 mk.
Fisal Chaja 200 mk.

Ogółem 17780 mk.

Pani Przełożonej Helenie Rzadkiewiczowej za ofiarowane nam w dniu Jej Imienin 1500 mk. — składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

3 Zagł. Dr. Harc. Żeńska im. m. z B. Piłsudskiej w Sosnowcu.

1282



Zakłady Elekryczne Westighouse

Warszawa, Marszałkowska 98.



Bandaże na przepukliny w pachwinie itp. Opaski brzuszne przeciw rozmaitym niedomaganiom u kobiet. Pończochy gumowe na żylaki, Bandaże przeciw wypadaniu macicy. Korektory przeciw zgarbieniu. Mocznik dla osłabionych na pęcherz. Wysyła pocztą. Przyjmuje się reparacje. A. L Polaczek. Samber koło Lwowa. 685

Sztygar manipulant

l. 31, energiczny i samodzielny z górniczą szkołą i 15 l. praktyką na węglu i rudzie. Zmieniłby posadę od 1 kwietnia lub później Zgłoszenia pod „Sztygar" poste-restante poczta Zawiercie

Sprawozdanie ze zbiórki na Sierociniec

w dniu 2 lutego na Sierociniec Im. Dr. Mielęckiego.

PRZYCHÓD.	Marki	Fen.	ROZCHÓD.	Marki	Fen.
Wyjęte z woreczków,	9039	00	Marki stemplowe	10	00
Z cukierni p Pietrzaka (przy stoliku),	4175	60	Bibuła na znacz.	80	00
W kinach (przy stolikach),	1316	50	Szpilki do znacz.	460	00
Ofiara p. Konopackiego	150	00	Porto za przesłane pieniądze do Warszawy.	102	60
Bilonem z woreczków	9	11			
Staś i Władzio (sierotki)	4	00			
Niemieckich marek 6.					
Koron austryjackich 1,	1				
Zw. Kat. Pol. nieprzyjęte za szpilki.	120				
Razem	14813	61		652	60

Najwięcej było w woreczkach.

Woreczek	№ 140	zebrał	1875,00 mar.
„ „	„ 183	„ „	958,00 „
„ „	„ 135	„ „	495,00 „
„ „	„ 59	„ „	420,00 „

Zestawienie

Dochód	14813,61
Wydatki	652,00
Czysty zysk	14161,61

6 mk niem. 1 kor austr.

Katolicki Związek Polek w Dąbrowie.

A. Strzelecka, L. Skorupkowa, Z. Faszczewska, M. Srokowska. skarbniczka M. Berlicka.

1278

BACZNOŚĆ!

Kto przyjeżdża do Łodzi po zakupy towarów niech nie omieszka w własnym interesie koniecznie zajść do **składu łokciowych towarów** KUPCA I FABRYKANTA 1133

Leona Rubaszkina

w Łodzi, ulica Kilińskiego Nr. 40 (dawniej Widzewska) m 10, front II piętro, niedaleko Warszawskiego Dworca UWAGA Jedyne źródło zakupu dla ZWIĄZKOW, KOOPERATYW, STOWARZYSZEŃ, KOŁEK ROLNICZYCH, którym ustępuje się odpowiedni rabat

Sprzedaje się taniej bo w mieszkaniu prywatnem. Interes obliczony jest na wielki obrót. — Wielki wybór różnych resztek.

TŁUSZCZE,

(łoje, oleje) kalafonję importuje i sprzedaje hurtownie dla mydlarń i fabryk tekstylnych Polskie Towarzystwo Handlo S. A. Kraków Sławkowska Nr. 1.

1268

KIOSK

przy Cukierni Warszawskiej, ul. 3-go Maja 14.

sprzedaje i przyjmuje prenumeratę do wszystkich pism świata po cenach redakcyjnych

1084

Tamże do nabycia duży wybór pocztówek i papeterji Duży wybór najnowszych żurnali mód.

Poszukuje się od dnia 1 Maja r. b.

mieszkania

składającego się 2--4 pokojów, kuchni itd.

Zgłoszenia prosimy adresować do Głównego biura Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych w. Sosnowcu, ul. 3 Maja.

1264

Choroby żołądka, kiszek, obstrukcja, hemorojdy radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera** 2494 z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe **Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz**

Ból głowy, migrenę, newralgię usuwają powszechnie i znane proszki z kogutkiem „Migrena Nerwosin". Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem".

Zarezerwowane

Dla fabryki chemiczne „GURNIK" w Dąbrowie Górniczei.

DROBNE OGŁOSZENIA

Panna

inteligentna władająca bardzo dobrze językami francuskim i niemieckim poszukuje kondycji Może udzielać lekcji muzyki, francuskiego i niemieckiego Wiadomość w redakcji Kur. Zagłębia pod W. 1284

Panienka

poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki w sklepie Oferty składać w Redakcji pod S. K. 1289

Ktoby

wiedział o miejscu pobytu Marjanny Neugebauer (córki Macieja z Ostrowskich) rodzonej w 1888 roku w gminie Dąbrowa, proszę dać wiadomość do Biura Dzienników i Ogłoszeń J. Hlawskiego ul. 3-go maja 4, w Sosnowcu, pod „L. N.". 1280

Koła

nowe wozowe nie kute i wozy na Nr. 6 i na Nr. 3 do sprzedania na żądanie mogą być i kute. Renardowska 52 wiadomość w kuźni. 1277—3

Blaszanki

po słoninie margarynie i mleku kupuję. Pełka Pogoń Długa 34 1134—13

Dnia 7 marca

skradziono przy podpisie na karbid książkę chlebową wydaną przez kop. Hr. Renard na imię Honsza Stanisław

Zaginęła

książka wydana przez PKU i karta powołania w Będzinie dla Piotra Duszyńskiego w dn. 15 lutego 1921 r. w drodze z Sosnowca do Kielc. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Kurjera 1301—3

Samotny wdowiec

potrzebuje inteligentnej sługi, kucharki i żeby umiała wszystko zrobić co w domu potrzeba. Pogoń ul Ruda Nr. 6. Maszynista. 1279—3

Sprzedam

palmę za 15000, skrzypce 30 000 mk i biurko. Wiadomość w Redakcji. 1287—

Do sprzedania

fortepian czarny, krótki, krzyżowy wiedeńskiej fabryki Bösendorfera w bardzo dobrym stanie. Wiadomość bliższa w Biurze Ogłoszeń J. Hlawskiego 12..

Sprzedam

2 pary nowych łóżek Sielce Ore.. Nr. 4 1286—

Do sprzedania

kołdry obrus pluszowy i damski zegarek złoty Wiadomość w Kurjerze 1285—

Chleb

bez kuponów 92 mk. 4 funty sprzedaję ul. Miła 4 Klepura 1250—

Torebkę damską

zgubiono z legitymacją W. Ostrowska Uczciwy znalazca zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do Szuster Renardowska 74 w Sielcu 1261—

Zaginął

paszport niemiecki na imię R.. Goldbruch 1295—

Zaginęła

karta powołania wydana przez PKU w Dąbrowie na imię Józef Płonka 129.

Zaginęła

kontrolka chlebowa wydana przez ..dowską kooperatywę na imię .. Muszkowicz 127.

Zaginęła

karta tożsamości w drodze z Sosnowca do Krakowa na imię Jadwiga Kurek wydana przez gm. Kaźmierz Wielka Zwrócić do Administracji Kurjera Zag. 1288

Zaginęły

2 kontrolki chlebowe wydane przez Magistrat m. Sosnowca na imię August Schott i Wilchelmina Boäm. Dytlowska 2 m. 95 1298

Zgubiono

paszport i kartę żywnościową na Por.. bce na imię Delja Jakób 127.

Zgubiono

kolczyk z dużym koralem idąc z Marjackiej na Orlą Łaskawy znalazca oddać raczy za wynagrodzeniem ul. Górniczą Nr. 25 129.

Złodzieja

który skradł w biurze Dźwigni portfel z pieniądzmi i kartę odroczenia sł. w. PKU, Będzin na imię inż. Oczkowskiego, uprasza się o zwrot tej karty listownie pod adr. „Dźwignia" dla inż. Z. O. 1246—3

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski